

Rozdział 11

Od emerytury do trzeciego wieku: starość w czasach nowoczesnych

Joanna Zalewska



Słowa kluczowe:

starość, zmiana społeczna, przebieg życia, kultura młodości, trzeci wiek

Dlaczego warto badać starość?

Starość w czasach nowoczesnych jest ważnym przedmiotem badań nauk społecznych, głównie ze względu na zmiany demograficzne, czyli spadek umieralności i rodności w społeczeństwach kręgu euroamerykańskiego. W ich wyniku między połową XVIII wieku a I wojną światową ludzie starzy przestali być kategorią marginalną w społeczeństwach europejskich (Bois 1996, s. 314), obecnie zaś stanowią znaczącą kategorię – między jedną czwartą a jedną trzecią populacji społeczeństw europejskich. Spadek umieralności łączył się z podniesieniem poziomu życia, który był wynikiem rozwoju medycyny, technologii, nauki oraz ogólnie tzw. przejścia modernizacyjnego (Marody, Giza-Poleszczuk 2004), jak socjologowie nazywają gwałtowny proces uprzemysłowienia i związane z nim zmiany społeczne.

Nie tylko przemiany demograficzne, czyli starzenie się społeczeństw, skłaniają socjologów do badań nad starością w czasach nowoczesnych. Drugim powodem są ustalenia prawne, które wprowadzono w wielu krajach pod koniec XIX i na początku XX wieku. Starość została wyodrębniona jako oddzielne stadium życia poprzez ustanowienie powszechnych emerytur. Człowiekowi staremu został nadany status emeryta pozbawionego konieczności zarabiania na życie w ramach wynagrodzenia za długoletnią pracę. To uniezależniało emerytów przynajmniej częściowo od lokalnego rynku pracy i od rodziny, czyniąc z nich specyficzną kategorię społeczną. Regulowany przez państwo moment przejścia na emeryturę zaczął być traktowany jako początek starości i wejście w rolę człowieka starego.

Model ten współcześnie podlega redefinicji ze względu na wydłużanie się życia ludzkiego i dalszy spadek rodności, co wiąże się ze wzrostem liczby emerytów w populacjach. Państwa współczesne nie będą w stanie utrzymać systemów emerytalnych na obecnych warunkach (por. Mucha, Krzyżowski 2010), co wiąże się z redefinicją statusu i roli osób w wieku podeszłym w społeczeństwach, rodzinach i społecznościach, do których przynależą.

Kolejną kwestią, która czyni starość ważnym przedmiotem badań, jest rozwój nowych technologii. Jednostki są motywowane do pozostawiania „na bieżąco” z rozwijającą się nową technologią w sferach edukacji i pracy. Przejście na emeryturę, czyli zakończenie pracy zawodowej, łączy się często z zaprzestaniem rozwijania umiejętności korzystania z rozwijających się technologii, co powoduje – coraz częściej dyskutowane w literaturze – wykluczenie cyfrowe.

W Polsce efekt ten może być nasilony w pokoleniu, które przeszło na emeryturę w okolicach transformacji ustrojowej, czyli 1989 roku. W tym czasie stosunki pracy, wykorzystanie nowych technologii, mediów, internetu uległy radykalnym zmianom, które zaczęły upowszechniać się głównie w miejscach pracy i placówkach edukacyjnych, tak więc emeryci byli w dużej mierze z tego procesu wyłączeni. Pokolenie, które przechodziło na emeryturę w okresie transformacji ustrojowej może być przedmiotem jeszcze innego rodzaju wykluczenia – ze względu na czas dorosłego życia i pracy zawodowej, które przebiegały w okresie socjalizmu – systemu obecnie pozbawionego legitymizacji. Temat ten często pojawia się w debacie publicznej. Badania etnograficzne prowadzone w Warszawie wskazują jednak, że osoby stare nie spotykają się z zakwestionowaniem swoich dokonań życiowych w lokalnych społecznościach, chociaż pewne tematy, np. przynależność do partii, wolą pominąć milczeniem. W badanych przypadkach to raczej odmowa uczestnictwa w budowaniu nowego powojennego ładu lub prześladowania władz socjalistycznych (na przykład jeśli chodziło o dostęp do odpowiedzialnych stanowisk) skutkowało obniżeniem pozycji społecznej, która nie została restytuowana po transformacji ustrojowej (Zalewska 2009).

Na specyficzną sytuację starszych pokoleń w Polsce wpływa nie tylko zmiana transformacyjna, ale także fakt, że uprzemysłowienie w naszym kraju zaczęło się później niż w wysoko rozwiniętych krajach europejskich. W ogromnej mierze dokonało się za życia współczesnych pokoleń ludzi starych, z których najstarsi urodzili się jeszcze w warunkach przednowoczesnych (np. na wsi w okresie międzywojennym), byli świadkami wielkich zmian w różnych sferach życia i często żyją obecnie w świecie klasyfikowanym przez socjologów jako późna nowoczesność. Sytuacja ta sprawia, że badania nad ludźmi starymi są dla badacza nauk społecznych skarbnicą wiedzy – pewne społeczności ludzi starych mogą odtwarzać nawyki i kultywować wzory zachowań sięgające czasów przednowoczesnych. Z drugiej strony wyjątkowa sytuacja emerytów, która częściowo uniezależnia ich od rynku pracy i od rodziny, ale która także „odsuwa” ich od ról i obowiązków typowych dla ich społeczności, rodzi nowe możliwości: w społeczeństwach zachodnich obserwujemy obecnie nowe formy wspólnot osób starych, których działalność staje się motorem zmian we współczesnych społeczeństwach (Keith 1980).

Orientacje teoretyczne w badaniach nad starością

Ernest W. Burgess już w latach 40. XX wieku zajmował się w Stanach Zjednoczonych tematyką starości i zachęcał socjologów amerykańskich do jej podjęcia ze względu na wzrost liczby ludzi starych w populacji. Ojcem polskiej socjologii starości jest Jerzy Piotrowski, który pod koniec lat 60. XX wieku wraz z zespołem przeprowadził reprezentatywne badania nad różnymi sferami życia ludzi starych (1973). Badania te były częścią szerszego międzynarodowego projektu badawczego. Przedstawiając ujęcia teoretyczno-metodologiczne stosowane w badaniach nad starością, opieram się w poniższym rozdziale głównie na haśle „Ludzie starzy” autorstwa Brunona Synaka zamieszczonym w *Encyklopedii socjologii* (1999, s. 144–149; por. też Halicki 2006, s. 255–276).

Na przestrzeni drugiej połowy XX wieku orientacje teoretyczne w socjologii starości i gerontologii społecznej rozwijały się od ujęć synchronicznych do diachronicznych oraz w stronę podejść łączących ujęcie mikrostrukturalne i makrostrukturalne. Koncepcje te rozwijały się głównie w świecie anglosaskim; w Polsce nie powstała jakaś odrębna orientacja teoretyczna, zaś badania nad starością mają w większości „charakter deskryptywno-diagnostyczny” i dominuje w nich „nachylenie socjalno-praktyczne” (Synak 1999, s. 147). Poniżej omówię pokrótce klasyczne teorie starości i starzenia się, dzieląc je na trzy grupy: teorie systemowe, teorie interakcjonistyczne i teorie uwzględniające czas historyczny (wśród których przedstawione zostaną te odnoszące się zarówno do makro-, jak i mikropoziomu).

Na gruncie funkcjonalizmu i strukturalizmu powstawały teorie systemowe starości, w których ujmowano społeczeństwo jako system i analizowano miejsce ludzi starych w tym systemie. W teoriach tych ujmowano ludzi starych raczej jako jednolitą zbiorowość, zajmującą określone miejsce w systemie, niż jako kategorię osób o zróżnicowanych statusach. Nie brano pod uwagę także czynnika czasu historycznego i zmian w pozycji osób starych w społeczeństwie. Dwie podstawowe teorie systemowe to:

- 1) teoria wyłączenia/wycofania: sformułowana na początku lat 60. przez Elaine Cumming i Williama Henry’ego, wedle której wyłączenie osób starych z ról i aktywności społecznych charakterystycznych dla wieku średniego jest przystosowawcze zarówno dla jednostek, jak i dla społeczeństwa jako całości;
- 2) teoria strukturalnej zależności: powstała w latach 70. XX wieku w wielu krajach zachodnich w okresie trudności gospodarczych. W Wielkiej Brytanii była reprezentowana przez takich badaczy, jak: Peter Townsend, Alan Walker, Christ Phillipson, w Stanach Zjednoczonych zaś przez Carol Estes i znana tam jest jako podejście ekonomii politycznej. Podejście to wywodzi się z tradycji neomarksistowskiej. To polityka państwa, a nie biologia, odpowiedzialna jest za pozycję zależności osób starych w społeczeństwie. Ludzie starzy, których praca jest już zbędna, stają się podmiotami pomocy

społecznej i poprzez rozwiązania dotyczące zabezpieczeń społecznych, praktyk zatrudnienia, dyskryminującej polityki zdrowotnej są wykluczani, marginalizowani i pozbawiani władzy. W Wielkiej Brytanii badacze koncentrowali się na niskim poziomie państwowej emerytury w porównaniu z przeciętną pensją, w USA zaś ludzie starzy nie byli wtedy grupą o niskich zasobach, więc badacze z tej orientacji skupiali się na analizie reprodukcji istniejących różnicowań społecznych poprzez funkcjonowanie systemów ochrony zdrowia i zabezpieczenia społecznego w stosunku do emerytów.

Jak zauważył Chris Phillipson podejście to straciło częściowo aktualność w latach 90. XX wieku w Wielkiej Brytanii. W latach 70. ludzie starzy w Wielkiej Brytanii byli w dużej mierze grupą homogeniczną o niskich dochodach. Natomiast w latach 90. byli już heterogeniczną kategorią – ze względu na rozpowszechnienie korzystania z emerytalnych funduszy pracowniczych i prywatnych emeryci stali się kategorią rozwarstwowaną pod względem posiadanych środków materialnych. Kwestia emerytury państwowej przestała być kluczowa, podstawowym stało się pytanie, jakie znaczenie nadać życiu na emeryturze (Gilleard, Higgs 2005). Nastąpiła reorientacja paradygmatu badań nad starością: od biedy i wykluczenia ku kwestiom znaczenia i tożsamości, pojawiła się kategoria trzeciego wieku jako czasu po przejściu na emeryturę a przed nastaniem starości biologicznej, który miał być czasem samorealizacji i ukoronowaniem życia (Laslett 1989).

Wśród ujęć starości i starzenia się w perspektywie mikrostrukturalnej, międzyosobowej i jednostkowej można wymienić teorię aktywności, teorię kontynuacji, teorię wymiany i teorię naznaczenia społecznego. Teoria aktywności „w przeciwieństwie do teorii wycofania, wskazuje, że aktywniejsze osoby starsze są bardziej usatysfakcjonowane swoim życiem [...]. Osoby starsze, w celu utrzymania pozytywnego obrazu samego siebie, muszą zastąpić nowymi rolami te, które utraciły wraz z procesem starzenia się” (Halicki 2006, s. 262). Jej przedstawiciele to Ernest Burgess, Ruth Cavan, Robert James Havighurst. Teoria kontynuacji odnosi się do normalnego procesu starzenia się i zakłada, że korzystna jest spójność wzorów zachowań w trakcie dorosłego życia (Atchley 2000). Warto zauważyć, że w przypadku powyższych teorii bierze się pod uwagę zmienność w czasie w życiu jednostkowym, natomiast niekoniecznie zmienność w warunkach życia następujących po sobie pokoleń.

Teorię wymiany, którą tutaj umieszczam w nurcie interakcjonistycznym, a która zwykle klasyfikowana jest jako teoria średniego zasięgu, stosowali w badaniach nad starością John Martin i James Dowd w latach 70. XX wieku. Osoby starsze posiadają mniejsze zasoby (niższe dochody, gorsze wykształcenie, słabsze zdrowie), w związku z tym nie spełniają wymogu wzajemności/ekwiwalentności wymiany – rezultatem jest wycofanie się z wymiany lub pozycja zależności czy nierówności społecznej osób starych (w przypadku wymiany nieekwiwalentnej).

Joseph Kuypers i Vern Bengtson, przedstawiciele teorii naznaczania społecznego, „potwierdzają podatność ludzi starych na mechanizm naznaczania

społecznego. Utrata ról społecznych i brak grup odniesienia pozbawiają osobę starszą sprzężenia zwrotnego w interakcji. Powstała w ten sposób próżnia sprzyja poczuciu zależności od zewnętrznych źródeł naznaczania negatywnego – jednostka akceptująca takie negatywne naznaczenie przyjmuje autoidentyfikację osoby zależnej, dostosowując odpowiednio swoje zachowanie” (Synak 1999, s. 146).

Wśród teorii, które biorą pod uwagę zmienność historyczną w obrębie procesu starzenia się i życia ludzi starych, należy wymienić: teorię modernizacji, teorię stratyfikacji wieku, teorię podkultury starości i podejście przebiegu życia (*lifecourse approach*). Teoria modernizacji powstała w latach 70. i należy do teorii makrostrukturalnych. Zakłada ona, że wynikiem modernizacji jest niższy i ambiwalentny status ludzi starych w społeczeństwach uprzemysłowionych. Najważniejsze przyczyny zachwiania statusu ludzi starych to: wzrost liczby osób starych, powstanie nowych zawodów, rozwój środków masowego przekazu, rozwój powszechnej oświaty. Dokonując krytyki teorii modernizacji na podstawie badań porównawczych nad pozycją ludzi starych w 30-tu społeczeństwach, Jennie Keith (1980a) postawiła tezę, że w każdym społeczeństwie istnieją dwie kategorie ludzi starych: definiowani przez sprawowane nadal role społeczne, którzy są dobrze traktowani, oraz definiowani przez utratę sprawności, którzy, będąc u schyłku życia, doświadczają wykluczenia społecznego. Wysoki status w każdym społeczeństwie mają jednostki atrakcyjne, posiadające kontrolę nad zasobami i informacją oraz zdolność zaoferowania użytecznych usług – i tym prawom podlegają także ludzie starzy. Leopold Rosenmayr krytykował teorię modernizacji pod innym kątem. Zgadając się, że modernizacja zmienia status ludzi starych w społeczeństwie, twierdził, że zmiana ta ma charakter krzywoliniowy. Na początku ery industrialnej status ludzi starych rzeczywiście był niższy, natomiast w miarę rozwoju technologicznego wzrasta rola konsumencka ludzi starych na rynku usług, wzrasta wśród nich indywidualizacja, a wiek kalendarzowy traci znaczenie, jeśli chodzi o dostęp do różnego rodzaju dóbr.

Model stratyfikacji wieku Mathildy Riley zakłada badania nad następowaniem po sobie kohort wieku. Kohorta to grupa ludzi urodzonych w tym samym czasie historycznym, których w związku z tym łączą doświadczenia związane z tymi samymi zdarzeniami historycznymi. Doświadczenia te oddziałują następnie na ich postawy i zachowania w procesie starzenia się. Teoria ta bierze więc pod uwagę zmienność czasową zarówno w życiu jednostkowym, jak i upływu czasu historycznego, natomiast nie uwzględnia różnorodnych sytuacji członków danej kohorty. Twórca teorii podkultury wieku Arnold Rose twierdził, że osoby stare tworzą własną subkulturę, ponieważ są wykluczane z interakcji z innymi grupami wieku, wzrasta zaś liczba ich interakcji z rówieśnikami, dzielą także wspólnotę doświadczeń i poglądów.

Tamara Hareven (1982) w ramach podejścia przebiegu życia (*lifecourse approach*) postuluje rozumienie starości w kontekście wcześniejszych doświadczeń życiowych oraz warunków życia społecznego wpływających na nie, czyli

badanie pozycji na starość w kontekście interakcji pomiędzy czasem indywidualnym, rodzinnym i historycznym. Podejście przebiegu życia jest perspektywą łączącą poziomy analizy mikro- i makrosocjologicznej.

Nowoczesna starość w dobie emerytur

Na przestrzeni XX wieku życie ludzi w wieku podeszłym ulegało dużym zmianom, przy czym doświadczenia kolejnych starzejących się kohort różniły się od siebie. Zmiana społeczna ma miejsce wtedy, gdy istnieje wyraźna nieciągłość pomiędzy doświadczeniami jakiejś kohorty a kohortą poprzednią (Ryder, za: Hareven 1982). Tamara Hareven zauważa, że wyraźne nieciągłości mogą wydarzyć się także w obrębie tej samej kohorty i wtedy część danej kohorty może mieć doświadczenia, które staną się udziałem w szerszym zakresie dopiero kolejnych kohort.

Autorka przeanalizowała proces wyłaniania się starości jako odrębnej fazy życia na przełomie XIX i XX wieku w Wielkiej Brytanii i USA. Wtedy zaczęła rozwijać się literatura gerontologiczna, zaczęto wprowadzać powszechne emerytury w krajach europejskich oraz upowszechniły się negatywne stereotypy starości jako związanej z zależnością i zniedołężnieniem – dotąd zaawansowany wiek starczy kojarzył się raczej z przetrwaniem najsilniejszych. Wyodrębnienie starości jako fazy życia wynikało ze wzrostu liczby osób starych w populacji oraz z przemiany warunków i sposobu życia związanych z industrializacją.

Industrializacja, która przyczyniła się do powstania klasy robotniczej (*working class*), wpłynęła na zubożenie osób starych należących do tej klasy. Praca w fabrykach wymagała siły i szybkości, starsi robotnicy byli „wypychani” z rynku pracy. Pomiędzy 1880 a 1920 rokiem w USA niemal jedna trzecia osób w wieku 65+ pobierała zasiłki dla biednych. Chris Gilleard i Paul Higgs (2005) omawiają wyłonienie się starości jako kategorii społecznej w następstwie ustanowienia emerytur. Twierdzą, że powszechna emerytura pojawiła się jako kwestia polityczna w społeczeństwie klasowym. Chodziło o inkorporację klasy robotniczej w struktury państwa nowoczesnego. Uchwalenie powszechnej emerytury, choć na początku wykorzystywane przez część uprawnionych, bowiem większość wolała pozostać na rynku pracy ze względu na niskie świadczenia emerytalne, miało znaczenie kulturowe: człowiek stary przestał być biedakiem, a stał się emerytem. Państwowe emerytury w Niemczech wprowadził Bismarck jeszcze w XIX wieku, we Francji dla osób starych, niezdolnych już do pracy, wprowadzono je w 1905 roku, w Anglii w 1908 roku dla osób po 70. roku życia, w Stanach Zjednoczonych dopiero w 1935 roku – ze względu na powszechne tam wcześniej renty dla weteranów wojennych i wcześniej rozwijające się prywatne fundusze emerytalne. W Polsce jednolity dla całego kraju system emerytalny wprowadzono w 1933 roku.

Ustanowienie emerytur miało duży wpływ na życie rodzinne ludzi starych (Finch 1994). W połowie XIX wieku starzy ludzie zaangażowani byli w struktury wsparcia rodzinnego na bazie wzajemności. Jeszcze na początku XX wieku stare

kobiety żyły czasem bez jakiegokolwiek źródła dochodu dzięki wkładowi pracy w gospodarstwo domowe krewnych. Wprowadzenie powszechnie dostępnych emerytur uniezależniło utrzymanie się na starość od rodziny, co mogło przyczynić się do rozluźnienia więzi między ludźmi starymi a ich dziećmi. Inne istotne zmiany w prawie i zatrudnieniu, które w tym okresie miały wpływ na wspólnoty rodzinne, to powszechny obowiązek szkolny, a w 1918 roku – zakaz pracy dzieci. Wyrugowało to wzajemność z relacji rodzice – dzieci, dzieciństwo i młodość stały się czasem jednostronnej zależności bez konieczności wkładu dzieci w utrzymanie rodziny. Te kluczowe zmiany dla określenia relacji między pokoleniami w rodzinie – powszechne emerytury dla starych, powszechna edukacja dzieci, zakaz pracy dzieci – wykluczyły najmłodsze i najstarsze pokolenia z rynku pracy, odbierając im możliwość samodzielnego zdobywania środków do życia. Przy czym dzieci stały się materialnie zależne w pierwszej kolejności od rodziców, ludzie starszy zaś od państwa.

Tamara Hareven (1982) opisuje zmiany, które zaszły na przestrzeni XX wieku, zapoczątkowane przez wspomniane powyżej interwencje państwa nowoczesnego na przełomie wieków. Główną zmianą historyczną, która zaszła w trakcie XX wieku był zanik współzależności krewnych, z którymi łączące więzi w XIX wieku stanowiły podstawę zabezpieczenia dla jednostki. W nowoczesności zabezpieczenie w istotnej mierze zapewnia państwo. W dziewiętnastowiecznej rodzinie istniały silne relacje instrumentalne, a ważne przejścia życiowe jednostek, związane z podejmowaniem nowych ról społecznych, takie jak zawarcie małżeństwa i podjęcie pracy, podporządkowane były dobru wspólnemu rodziny, gdyż od tego zależne było przetrwanie jej członków. W związku z tym wiek podejmowania kolejnych ról społecznych był bardziej zróżnicowany. W XIX i XX wieku nastąpiła segmentacja przebiegu życia na poszczególne stadia (dzieciństwo, młodość, wiek średni, starość) i uniformizacja wieku ważnych przejść życiowych jednostki, które są obecnie słabiej warunkowane potrzebami rodziny, a zaczęły być wyznaczone przez zuniformizowane normy wieku, skutkujące zbliżonym momentem ważnych przejść życiowych pomiędzy rolami w społeczeństwach nowoczesnych.

W społeczeństwie nowoczesnym starość jest wyraźnie oddzielona od poprzednich stadiów życia. Wyznacza ją emerytura, która najczęściej zbiega się w czasie z odejściem dzieci z domu, czyli syndromem pustego gniazda i ewentualnym przybraniem nowej roli społecznej – babci i dziadka. Mamy więc do czynienia z wyraźną nieciągłością – ostrym przejściem z wieku średniego do starości we wszystkich sferach życia oraz z uniformizacją tego przejścia w skali całych społeczeństw. W czasach przednowoczesnych bieg życia nie był tak nieciągły, a początek starości nie był zuniformizowany. Pracowano aż do zniechęcenia i śmierci, „kobiety wydawały na świat dzieci w przeciągu całego okresu rozrodczego” (Szukalski 2002, s. 165), role matki małych dzieci i babki zachodziły na siebie, w związku z tym problem pustego gniazda nie był powszechny, wręcz przeciwnie, zdarzało się, że starzy rodzice umierali, mając jeszcze niedorośłe dzieci w gospodarstwie domowym.

O ile społeczeństwa utożsamiają wiek emerytalny ze starością, o tyle subiektywne poczucie starości pokrywa się raczej ze starością biologiczną – chorobą, zniezdolężnieniem (Zalewska 2009). Wynikiem interwencji państwa nowoczesnego jest więc rozdzielenie starości społecznej (emerytura) od starości biologicznej (zniezdolężnienie, choroby wieku podeszłego).

W stronę trzeciego wieku

Aż do lat 70. ludzie starzy w Wielkiej Brytanii byli homogeniczną kategorią – w większości biedni, podobnie wyglądający, o podobnych poglądach, z ograniczonymi aspiracjami odnośnie do przyszłego stylu życia. W odpowiedzi na tę sytuację powstała teoria strukturalnej zależności (Gilleard, Higgs 2000), która koncentrowała się na niskim poziomie emerytur i diagnozowała tę sytuację jako marginalizację osób starych poprzez rozwiązania polityki społecznej. Natomiast na przestrzeni kolejnych 20 lat sytuacja się zmieniła – już w latach 80. większość brytyjskich emerytów pobierała emeryturę z dwu filarów: państwową i prywatną (fundusze zakładowe, sektorowe i prywatne). Emerytura państwowa pozostała na poziomie zabezpieczenia minimalnego, drugi filar zaś był bardzo zróżnicowany, jego wysokość była wynikiem starań związków zawodowych, które dbały o podwyżki zarobków i wyższy wkład pracodawców w fundusze emerytalne. W latach 90. istniało ogromne zróżnicowanie dochodów wśród emerytów w Wielkiej Brytanii. Dochód 20% najbiedniejszych pochodził tylko z państwowej emerytury, natomiast u 20% najbogatszych dwie trzecie dochodu pochodziło z prywatnych źródeł – funduszy zakładowych, indywidualnych, rent, inwestycji – i byli oni naprawdę zamożni. Teoria strukturalnej zależności stała się nieadekwatna do analizy statusu emerytów.

Gilleard i Higgs (2005) wskazują, że w drugiej połowie XX wieku zaszły nie tylko zmiany ekonomiczne, które wpłynęły znacząco na życie na emeryturze, nastąpiła także zmiana pokoleniowa w zakresie przebiegu życia. W obrębie kohort urodzonych pod koniec XIX wieku i na przestrzeni XX wyodrębnili dwa pokolenia jako dwa oddzielne, ułożone w czasie, pola kulturowe (posługując się pojęciem Pierre'a Bourdieu) kształtowane przez gusta, wartości, dyspozycje pewnych kohort bardziej, niż innych. Osoby przynależące do odmiennych pól pokoleniowych mają odmienny pokoleniowy habitus, czyli zbiór dyspozycji, które tworzą i strukturyzują indywidualne praktyki, są one kształtowane przez siły działające w ramach poszczególnych pól pokoleniowych (Bourdieu 2007).

Pokolenie wcześniejsze (P1) zostało ukształtowane we wczesnej nowoczesności. Życie osób tego pokolenia przypadało na czas pomiędzy rokiem 1880 a 1960 – kiedy to mieliśmy do czynienia z kontynuacją przebiegu życia pomiędzy kohortami, można tu mówić o ciągłości doświadczeń życiowych z ojca na syna i z matki na córkę. Przebieg życia kobiet i mężczyzn był zasadniczo odmienny. Mężczyźni z klasy robotniczej (*working class*) większość swojego życia pracowali fizycznie i praktycznie nie podejmowali aktywności czasu wolnego. Przejście na

emeryturę można tu traktować jako upadek autonomicznego podmiotu społecznego (Gilleard, Higgs 2005), co wiązało się z utratą dotychczasowej roli społecznej i struktury dnia codziennego. Młodość od wczesnych lat pracowała, młodość była treningiem do życia opartego na pracy. Dla kobiet głównym doświadczeniem były małżeństwo, dom, dzieci. W gospodarstwie domowym nie było jeszcze udogodnień technicznych (dopiero w latach 50. i 60. nastąpił w Europie wzrost ich użytkowania), więc życie kobiet było także wypełnione pracą – tyle że w domu. Środki masowego przekazu były słabo dostępne w Wielkiej Brytanii, dlatego do lat 50. ważną rolę odgrywały wspólnoty lokalno-rodzinne, skupione wokół kobiet, oparte na współdziałaniu. Badania brytyjskie wskazują, że w miastach uprzemysłowionych członkowie rodziny zamieszkiwali często w tej samej okolicy, więc więzi sąsiedzkie były tożsame z więziami rodzinnymi.

Rozluźnienie więzi we wspólnotach lokalnych, następujące od lat 50. tłumaczone jest wzrostem mobilności – młodsze pokolenia przestały osiedlać się w sąsiedztwie starszych, nastąpiło więc rozdzielenie więzi rodzinnych i lokalnych – oraz wzrostem solidarności wewnątrzpokoleniowej (wzrost wagi relacji mąż – żona kosztem relacji matka – córka). Tym zmianom towarzyszyło rozpowszechnienie radia i telewizji, które powodowało zmniejszenie ilości czasu spędzanego w przestrzeni sąsiedzkiej.

Rozdzielenie więzi rodzinnych i lokalnych przyczyniało się nie tylko do zaniku więzi sąsiedzkich i anonimowości w miejscu zamieszkania, ale także sprzyjało przekształceniom charakteru więzi rodzinnych. Pomiędzy pokoleniami czy dorosłym rodzeństwem bezpośrednio fizyczną zastąpiły bardziej elastyczne sposoby „pozostawania w kontakcie” – rozmowy telefoniczne, wizyty. Członkowie rodziny zyskali większą niezależność od siebie nawzajem. Można ten proces rozumieć jako przejście od więzi opartych na komplementarności do relacji opartych na wymianie (Marody, Giza-Poleszczuk 2004).

Oczywiście mówimy tu o pewnym trendzie zmian. Badania etnograficzne (Stack 1974) wskazują, że wspólnoty rodzinne oparte na współdziałaniu, skupione wokół kobiet, zamieszkałe w tym samym sąsiedztwie, nie zanikły całkowicie w drugiej połowie XX wieku, nawet w wysoce uprzemysłowionych miastach europejskich. Występują na przykład w społecznościach mniejszości etnicznych.

Przemiana więzi rodzinnych nastąpiła w tym samym czasie, co zmiana pokoleniowa, czyli wyodrębnienie pokolenia kultury młodości (P2). Chris Gilleard i Paul Higgs (2005) argumentują, że młodzi ludzie jako jednolita kategoria pojawili się w latach 50. jako „produkt rynku” – twór reklamy i mass mediów, co było możliwe dzięki zamożności społeczeństwa i jednoczącemu doświadczeniu szkolnemu. Pole pokoleniowe kultury młodości i masowe społeczeństwo konsumpcyjne mają wspólne korzenie. Zjawisko to wykształciło się początkowo w USA, a następnie w Europie Zachodniej. Młodość była dominującą wartością, wyzwaniem rzuconym starszym; celem młodych ludzi było odróżnić się od wartości starszych pokoleń poprzez konsumpcyjne uczestnictwo w kulturze popularnej. W Wielkiej Brytanii gusta – muzyczne, filmowe oraz dotyczące jedzenia czy mody

– były przejmowane z USA. Amerykańska kultura młodości, w której dużą rolę odgrywały kwestie rasowe i klasowe (powstawała w latach 1940–1965), w brytyjskim kontekście była odbierana jako kolor, ekscytacja, zabawa, seksualność, wolność.

W tym pokoleniu doświadczenie kobiet i mężczyzn było podobne, natomiast znacząco różniło się od doświadczenia ich rodziców i dziadków. Dużą rolę odegrało upowszechnienie się edukacji na poziomie szkół średnich, rozpowszechnienie udogodnień w gospodarstwie domowym, co zredukowało zaangażowanie kobiet w prace domowe, oraz zmiana struktury zatrudnienia w krajach zachodnich, która owocowała zanikaniem klasy robotniczej (*working class*). W związku z tym, doświadczenie biograficzne dużej części przedstawicieli pokolenia kultury młodości, wywodzących się z rodzin z klasy robotniczej, polegało na przejściu od prac wykonywanych jako *blue-collar workers* do stanowisk *white-collar workers*. Natomiast młode lata, spędzone w szkole średniej, były dla pokolenia dorastającego w „tłustych” latach 50. i 60. treningiem do trwającej całe życie konsumpcji.

Habitus wykształcony przez kulturę młodości wyznaczał praktyki wieku średniego przedstawicieli pokolenia kultury młodości. Mówiąc w uproszczeniu, wchodząc w wiek średni, przedstawiciele tego pokolenia kontynuowali dotychczasowy sposób życia, polegający na konsumpcyjnym uczestnictwie w kulturze popularnej.

W momencie przejścia na emeryturę ten sam habitus wyznacza kontynuację praktyk konsumpcyjnych. W ten sposób, wraz z wejściem w wiek emerytalny pokolenia kultury młodości, mamy do czynienia z powstaniem trzeciego wieku. Pojęcie to autorzy definiują jako pole kulturowe, na które składają się praktyki konsumpcyjne uczestnictwa w kulturze popularnej. Czyli wykształcony pod koniec XX wieku sposób życia w okresie starości polega na kontynuacji indywidualistycznego, zorientowanego na konsumpcję, stylu życia. Obok lub po trzecim wieku funkcjonuje czwarty wiek, który jest niemożnością uczestnictwa w praktykach konsumpcyjnych ze względu na stan zdrowia, niski kapitał ekonomiczny i kulturowy. W teorii Gillearda i Higgisa zmiana społeczna w Wielkiej Brytanii mieści się na linii pomiędzy trzecim a czwartym wiekiem. Kolejne wkraczające w życie kohorty są socjalizowane do uczestnictwa w kulturze młodości.

Wyłanianiu się pokolenia kultury młodości towarzyszył, zdaniem autorów, zanik znaczenia wspólnot lokalnych i rodzinnych oraz upowszechnianie się wspólnot symbolicznych. Antropologowie opisują odwrotne, a charakterystyczne dla współczesnego świata zachodniego, zjawisko – upowszechnianie się wspólnot rówieśniczych osób starych, opartych na wspólnym przebywaniu; są one dość powszechne we Francji, Wielkiej Brytanii i USA. W krajach tych w *nursing homes* i *residential homes* (domach opieki) powstają wspólnoty posiadające bardzo podobne cechy (Keith 1980b; Hochschild 2000; Hazan 1990):

- 1) wspólne doświadczenia związane z: umiejscowieniem historycznym (przeżycie dwóch wojen i depresji gospodarczej), fizycznym starzeniem się, starością społeczną (koniecznością przystosowania się do życia na emeryturze, często trudnymi relacjami z dziećmi);

- 2) decyzja o zamieszkaniu w domu opieki – często wymuszona i nieodwracalna;
- 3) intensywne życie społeczne;
- 4) własne przedstawicielstwo (samorząd);
- 5) praca w ośrodku, mająca charakter wykonywania potrzebnych prac technicznych i manualnych;
- 6) współzależność: pomoc w chorobie, wymiana dóbr i usług, więzi emocjonalne;
- 7) kontakty społeczne intensywniejsze wewnątrz, niż na zewnątrz ośrodka;
- 8) świat zewnętrzny jako zagrożenie;
- 9) wspólne symbole (Keith 1980b).

Można sądzić, że wspólnoty rówieśnicze oparte na wspólnym przebywaniu są charakterystyczne dla czwartego wieku i przynależą do nich osoby wychowane przed końcem lat 50. w rodzinach, w których wspólnota rodzinna i wspólnota lokalna pokrywały się, a wspólnotowość oparta była na wspólnym przebywaniu i współdziałaniu. Dla trzeciego wieku charakterystyczne byłoby uczestnictwo we wspólnotach, które nie opierają się na bliskości fizycznej, są symboliczne, a komunikacja w nich jest zapośredniczona.

Podsumowując zachodzące na przestrzeni XX wieku kierunki zmian dotyczące życia osób w podeszłym wieku, trzeba zauważyć malejącą rolę więzi rodzinnych – od relacji instrumentalnych do „pozostawania w kontakcie”, wzrost roli państwa na początku XX wieku (ustanowienie państwowych emerytur), a następnie spadek jego roli w drugiej połowie XX wieku (czego wyrazem jest wzrost znaczenia prywatnych funduszy emerytalnych), który świadczy o wzroście znaczenia globalnego rynku w kształtowaniu życia osób w podeszłym wieku. Zmiany te nie dotyczą wszystkich społeczności i środowisk w równym stopniu.

Starość w Polsce – w liczbach

W 2007 roku 15,8% populacji Polski stanowiła ludność w wieku poprodukcyjnym, 13,4% to osoby w wieku 65+. Mamy do czynienia z feminizacją starości – na 100 mężczyzn przypadają 164 kobiety (GUS 2007). Badając starość, socjologia polska przyjmuje perspektywę niedoborów, jak nazywa takie podejście Hanna Palska (2004), i koncentruje się głównie na deficytach materialnych, w zakresie zdrowia i więzi społecznych ludzi starych.

Pytanie, czy polscy emeryci są zagrożeni ubóstwem, wzbudza kontrowersje. Porównując średnie wynagrodzenie ze średnią emeryturą choćby w 2009 roku, okazuje się, że przeciętne emerytury są dwukrotnie niższe niż przeciętne dochody pracujących. Jednakże gdy porównujemy dochód rozporządzalny na głowę w gospodarstwach domowych, okazuje się, że dochody emerytów są wyższe, niż dochody pracowników najemnych (GUS 2008); bieda w Polsce bardziej dotyczy dzieci, młodzieży, rodzin wielodzietnych i żyjących na wsi niż ludzi starych (Tarkowska 2005, s. 10). Ta różnica w oszacowaniach wynika z faktu, że przychód

osób pracujących rozkłada się oficjalnie na dochód niedorostłych dzieci i niepracujących współmałżonków (liczba osób niepracujących w wieku produkcyjnym sięga 50%). Badacze twierdzą, że żaden z tych wskaźników nie oddaje rzeczywistej sytuacji materialnej, ponieważ emeryci bywają członkami innych gospodarstw – nieemeryckich. Ponadto mamy do czynienia z niedoszacowaniem przychodu i dochodu zarówno osób w wieku produkcyjnym, jak i emerytów ze względu na rozwinętą szarą strefę w Polsce.

W społeczeństwie polskim, które jest relatywnie biedne, emeryci stanowią stabilną kategorię społeczną – mają zapewniony stały dochód. O ich względnie dobrej sytuacji na tle całego społeczeństwa świadczy fakt, że 44% emerytów świadczy pomoc finansową dzieciom, natomiast mniej – 25% – taką pomoc od dzieci otrzymuje (Czekanowski 2002). Z drugiej strony, ze względu na odmienną strukturę wydatków emerytów – częściej mieszkają oni w jednoosobowych gospodarstwach domowych i więcej wydają na zdrowie i leki, niż pozostałe kategorie społeczne – ich sytuacja materialna może być uznana za trudną. W opinii respondentów (emerytów) największym obciążeniem są dla nich wydatki na leczenie, na opał, światło, gaz, na czynsz i opłaty mieszkaniowe oraz na żywność (Czekanowski 2002). To oznacza, że z jednej strony świadczą pomoc młodszemu pokoleniom w rodzinie, a z drugiej strony z trudem wystarcza im na własne potrzeby.

Stan zdrowia osób starych zależy od wieku, wykształcenia i miejsca zamieszkania (zdrowsi są relatywnie młodszy mieszkańcy miast i osoby z wyższym wykształceniem). Około 13% nie odczuwa żadnych dolegliwości o stałym charakterze, poważne ograniczenie czynności podstawowych dotyczy 24,7% kobiet i 23,7% mężczyzn, natomiast całkowite ograniczenie dotyczy 7,5% kobiet i 7,3% mężczyzn (Bień 2002).

Badania przeprowadzone przez CBOS w 2009 roku wskazują, że 9% osób pobierających świadczenia emerytalne nadal pracuje zawodowo. Wśród czynności, na które emeryci wydają czas, pierwsze miejsce zajmuje oglądanie telewizji – 92%, następnie słuchanie radia i muzyki – 79%, czytanie – 75%, uprawianie działki – 49%, pomoc rodzinie/dzieciom w prowadzeniu domu – 47% i opieka nad wnukami – 40%. Z komputera korzysta 18%, podróżuje – 15%, działa społecznie – 12% (Kolbowska 2009, s. 15). Wyniki te korespondują z wynikami ogólnopolskich badań prowadzonych pod kierunkiem Janusza Halika (2001) i Brunona Synaka (2002) na początku wieku. Większość emerytów spędza czas na korzystaniu ze środków masowego przekazu, około połowa jest zaangażowana w życie rodzinne. Przemiany procesu starzenia się ludności w Polsce w XX wieku w pewnym uproszczeniu wyglądają następująco: od starości w rodzinach wielopokoleniowych ku sytuacji, w której rodzina jest w mniejszym stopniu obecna w życiu emerytów, zaś czas jest w dużej mierze wypełniony odbiorem treści środków masowego przekazu, głównie telewizji. Trzeci wiek, pod postacią indywidualistycznego zorientowanego na konsumpcję stylu życia, nie jest w Polsce – może jeszcze – obecny na szerszą skalę.

Starość a przemiany rodziny w Polsce

Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych i Anglii na początku XX wieku powstały warunki dla zaniku zależności ludzi starych od ich rodzin, o czym pisała Tamara Hareven, na polskiej wsi funkcjonowała w tym czasie rodzina wielopokoleniowa (Szynkiewicz 1976) – przy rodzicach zamieszkiwał syn z żoną i dziećmi. Umocniła się w czasie przechodzenia na wsi od stosunków feudalnych do kapitalistycznych, co miało dla osób starych funkcję zabezpieczającą, która wcześniej spoczywała nie tylko na dzieciach, ale także na dworze i społeczności wiejskiej (Markowska 1970, za: Szynkiewicz 1976). W gospodarstwie istniał podział ról oparty na kryteriach wieku, płci i pozycji w rodzinie, od wykonanej pracy zależał zakres udziału w konsumpcji. Osoby starsze zajmowały się pracami posługowymi i opieką nad dziećmi (por. też Zawistowicz-Adamska 1948; Olędzki 1991).

Jeszcze w latach 60. większość ludzi starych w Polsce (67%) mieszkała wspólnie z dziećmi – najczęściej w środowisku chłopskim, najrzadziej wśród pracowników umysłowych w środowisku miejskim (Piotrowski 1973). Coraz rzadziej wspólne zamieszkiwanie miało charakter rodzin wielopokoleniowych (dwukrotnie częstsze w przypadku rodzin chłopskich), były to zwykle rodziny rozszerzone, czyli rodziny, do których obok heteroseksualnej pary i jej potomstwa należą jeszcze inni krewni, w tym przypadku były to rodziny nuklearne zamieszkujące wraz z babcią lub dziadkiem. W rodzinach chłopskich wspólne zamieszkiwanie miało charakter trwały i instytucjonalny, w mieście – przejściowy, ze względu na trudności mieszkaniowe, pomoc w gospodarstwie domowym pracującej córki (pracującego syna) lub konieczność pielęgnacji starego rodzica. Zjawisko wspólnego zamieszkiwania i świadczenia sobie pomocy materialnej miało, zdaniem Jerzego Piotrowskiego, zanikać na rzecz wymiany symbolicznej i świadczeń emocjonalnych; rodzina przestawała być związkiem „grup małżeńskich”, a stawała się związkiem indywidualnym, w którym wzajemna pomoc nie opiera się na normach obyczajowych, a na osobistych uczuciach.

Powszechność rodzin wielopokoleniowych na wsi jest między innymi związana z faktem, że rolników indywidualnych ubezpieczeniem emerytalnym objęto późno, dopiero w 1977 roku (Czepulis-Rutkowska 2000, s. 69). W niektórych miejscach kraju, np. we wsiach Beskidu Śląskiego i Podhala (Lehr 2007), do dziś istnieją rodziny wielopokoleniowe, choć ich liczba maleje. Mieszkanie kilku pokoleń rodziny pod jednym dachem nie jest już zdeterminowane zasadami funkcjonowania gospodarstwa, które wyznaczały role każdego członka rodziny, ponieważ znaczna część mieszkańców wsi pracuje poza rolnictwem. Niemniej jednak osoby stare nadal odgrywają swoje tradycyjne role pomimo tego, że pobierają emerytury – w ich przekonaniu bowiem miarą pozycji w rodzinie jest stopień zaangażowania w pracę w gospodarstwie. Zaniechanie gospodarowania na roli przez pracujących poza rolnictwem młodych jest dla starych pogwałceniem podstawowych wartości.

W skali całego kraju na początku XXI wieku 44% emerytów mieszkało z osobami innymi niż współmałżonek (Błądowski 2002) i były to zazwyczaj dzieci (41%). Od czasów badań Jerzego Piotrowskiego znacznie wzrosła liczba gospodarstw jedno- i dwuosobowych wśród osób w wieku emerytalnym: w 1967 roku stanowiły 47%, a w 2001 – 73% gospodarstw, w których mieszkali emeryci. W trakcie tych 30 lat podwoiła się liczba gospodarstw jednoosobowych z 16% do 30% (Błądowski 2002).

Jeśli chodzi o wzajemną pomoc i przepływy rodzinne, to 60% emerytów uzyskuje od dzieci pomoc w pracach domowych wymagających wysiłku fizycznego, zręczności, znajomości obsługi urządzeń technicznych, 50% w robieniu zakupów i załatwianiu spraw w urzędach, 41% w zakresie opieki pielęgnacyjnej. Ludzie starzy pomagają swoim dzieciom w opiece nad wnukami i prawnukami (46%), finansowo (44%), udostępniają mieszkanie (39%). Jednocześnie od lat 60. wzrosła liczba ludzi starych, którzy przebywają często sami w domu (z 30% do 38%), natomiast odczuwanie osamotnienia nie jest bardziej powszechne (20% w 1967, 17% w 2002) (Czekanowski 2002). Dane te potwierdzają hipotezę o zmianie modelu rodziny oraz świadczyć mogą o tym, że osoby stare są do tych zmian zaadaptowane, skoro wskaźnik poczucia osamotnienia nie wzrósł. Okazuje się też, że różnego rodzaju wewnątrzrodzinne świadczenia materialne dotyczą obecnie przynajmniej 60% ludzi starych, więc prognoza czysto emocjonalnej więzi, jak dotąd, nie spełniła się. Niewątpliwie jednak dane na temat przebywania w samotności, spędzania czasu na oglądaniu telewizji i coraz częstszego mieszkania w jednoosobowych gospodarstwach domowych świadczą o stałym zmniejszaniu się roli rodziny w życiu ludzi starych. Proces ten szybciej postępuje w dużych miastach, w środowiskach profesjonalistów, natomiast jest ograniczony w środowiskach wiejskich i biednych.

Podsumowanie

Socjologiczne badania nad starością prowadzone są od lat 40. XX wieku (zapoczątkował je w Stanach Zjednoczonych Ernest W. Burgess). W perspektywie strukturalno-funkcjonalistycznej tematem zainteresowań jest miejsce i status ludzi starych w społeczeństwach nowoczesnych. W perspektywie interakcjonistycznej – adaptacja do życia na starość. Teorie, które biorą pod uwagę zmienność historyczną starości, koncentrują się na tym, jak narodziny świata nowoczesnego, a następnie przejście do tzw. późnej nowoczesności zmieniły sposób życia w okresie starości.

Badania nad starością w polskiej socjologii zapoczątkował Jerzy Piotrowski w latach 60. XX wieku. W Polsce nie powstała odrębna orientacja teoretyczna, badania nad starością mają charakter „deskryptywno-diagnostyczny”. Socjologowie koncentrują się na badaniu niedoborów ludzi starych, w zakresie materialnym, zdrowotnym i w zakresie więzi społecznych.

Podstawowe zmiany, które wpłynęły na życie na starość i miały miejsce wraz z nastaniem nowoczesności, to uchwalenie emerytur i zmniejszenie się współza-

leżności krewnych. Nastąpiło – częściowe przynajmniej – uniezależnienie bytu na starość od rodziny i rynku pracy. Zmiany dotyczące życia na starość były elementem szerszych zmian – segmentacji i uniformizacji przebiegu życia. Ważne przejścia w życiu jednostek przestały służyć interesowi rodziny jako jednostki przetrwania a zaczęły być regulowane przez państwo.

W drugiej połowie XX wieku następowały przekształcenia społeczno-ekonomiczno-kulturowe, które skutkowały przemianą przebiegu życia – narodziny kultury młodości w latach 50. i 60. XX wieku jako pola kulturowego wyznaczonego przez uczestnictwo w praktykach konsumpcyjnych. Zjawiska te wywarły znaczący wpływ na życie osób starych. Około lat 80. i 90. powstało pole kulturowe trzeciego wieku, które charakteryzuje kontynuacja uczestnictwa w praktykach konsumpcyjnych i rekodyfikacja życia na emeryturze.

Polska starość wydaje się silniej umocowana w kontekście rodzinnym ze względu na: powszechne występowanie rodzin wielopokoleniowych na początku XX wieku, częste zamieszkiwanie jeszcze w latach 60. ludzi starych z rodzinami zarówno na wsi, jak i w mieście, późne uchwalenie powszechnych emerytur (rolników indywidualnych objęto ubezpieczeniem emerytalnym dopiero pod koniec lat 70.). Trendy zmian zmiernają w stronę uniezależnienia ludzi starych od rodziny, na co wskazuje chociażby znaczny wzrost jednoosobowych i dwuosobowych gospodarstw emeryckich od końca lat 60. do początku XXI wieku.

Literatura wykorzystana:

- Atchley R. (2000). *A Continuity Theory of Normal Aging*. W: J. Gubrium, J. Holstein (red.), *Aging and Everyday Life*. Blackwell Publishers.
- Bień B. (2002). Stan zdrowia i sprawność ludzi starszych. W: B. Synak (red.), *Polska starość*. Gdańsk: Wydawnictwo UG.
- Błądowski P. (2002). Gospodarstwa domowe i sytuacja mieszkaniowa ludzi starych. W: B. Synak (red.), *Polska starość*. Gdańsk: Wydawnictwo UG.
- Bois J.P. (1996). *Historia starości. Od Montaigne'a do pierwszych emerytur*. Tłum. K. Marczewska. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, Wydawnictwo Marabut.
- Bourdieu P. (2007). Szkic teorii praktyki poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabylów. Tłum. W. Kroker. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Czekanowski P. (2002). Rodzina w życiu osób starszych i osoby starsze w rodzinie. W: B. Synak (red.), *Polska starość*. Gdańsk: Wydawnictwo UG.
- Czepulis-Rutkowska Z. (2000). *Systemy emerytalne a poziom zabezpieczenia materialnego emerytów*. Warszawa: IPISS.
- Finch J. (1994). *Family Obligations and Social Change*. Cambridge: Polity Press.
- Gilleard Ch., Higgs P. (2000). *Cultures of Ageing. Self, citizen and the body*. Harlow: Pearson Education.
- Gilleard Ch., Higgs P. (2005). *Contexts of Ageing: Class, Cohort and Community*. Cambridge: Polity Press.
- Halicki J. (2006). Społeczne teorie starzenia się. W: M. Halicka, J. Halicki (red.), *Zostawić ślad na ziemi*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

- Halik J. (red.) (2002). *Starzy ludzie w Polsce. Społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Hareven T. (1982). The Life Course and Ageing in Historical Perspective. W: T.K. Hareven, K.J. Adams (red.), *Ageing and Life Course Transitions: An Interdisciplinary Perspective*. London–New York: Tavistock Publications.
- Hazan H. (1990). Dimensions of change: three studies of the construction of ageing. W: P. Spencer, *Anthropology and the riddle of the Sphinx: paradoxes of change in the life-course*. London: Routledge.
- Hochschild A. (2000). An Old Age Community. W: J. Gubrium, J. Holstein (red.), *Ageing and Everyday Life*. Blackwell Publishers.
- Keith J. (1980a). „The Best Is Yet To Be”: Toward an Anthropology of Age. *Annual Review of Anthropology*, 9.
- Keith J. (1980b). Old Age and Community Creation. W: Ch. Fry (red.), *Ageing in culture and society*. Praeger Publishers.
- Kolbowska A. (2009). *Sytuacja ludzi starszych w społeczeństwie – plany a rzeczywistość*. Warszawa: CBOS.
- Laslett P. (1989). *A Fresh Map of Life. The Emergence of the Third Age*. London: Weidenfeld and Nicolson.
- Lehr U. (2007). *U schyłku życia. Starość mieszkańców wsi Beskidu Śląskiego i Podhala*. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A. (2004). *Przemiany więzi społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Mucha J., Krzyżowski Ł. (2010). Ageing in Poland at the Dawn of 21st Century, *Polish Sociological Review*, 2(170).
- Ołędzki J. (1991). *Murzynowo. Znaki istnienia i tożsamości kulturalnej mieszkańców wioski nadwiślańskiej XVII–XX*. Warszawa: Wydawnictwa UW.
- Palska H. (2004). Starość i kultura młodości. Jeszcze raz o problemie starzenia się społeczeństwa w Polsce. W: H. Domański, A. Ostrowska, A. Rychard (red.), *Niepokoje polskie*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Piotrowski J. (1973). *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*. Warszawa: PWN.
- Stack C. (1974). *All Our Kin: Strategies for Survival in a Black Community*. New York: Harper.
- Synak B. (1999). Ludzie starzy. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 2. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Synak B. (red.) (2002). *Polska starość*. Gdańsk: Wydawnictwo UG.
- Szukalski P. (2002). *Przepływy międzypokoleniowe i ich kontekst demograficzny*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Szynkiewicz S. (1976). Rodzina. Elementy systemu pokrewieństwa. W: M. Biernacka, B. Kopczyńska-Jaworska, A. Kutrzeba-Pojnarowa, W. Paprocka (red.), *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 1. Wrocław: Ossolineum.
- Tarkowska E. (2005). Stary człowiek w Polsce. *Więź*, 10 (564).
- Zalewska J. (2009). „Stary człowiek w kulturze młodości. Doświadczenia starości wśród warszawskich seniorów”. Niepublikowana praca doktorska. Warszawa: IFiS PAN.
- Zawistowicz-Adamska K. (1948). *Społeczność wiejska. Doświadczenia i rozważania z badań terenowych w Zaborowie*. Łódź: Polski Instytut Służby Społecznej.

Literatura zalecana:

- Gilleard Ch., Higgs P. (2005). *Contexts of Ageing: Class, Cohort and Community*. Cambridge: Polity Press.
- Hareven T. (1982). The Life Course and Ageing in Historical Perspective. W: T.K. Hareven, K.J. Adams (red.), *Ageing and Life Course Transitions: An Interdisciplinary Perspective*. London–New York: Tavistock Publications.
- Lehr U. (2007). *U schyłku życia. Starość mieszkańców wsi Beskidu Śląskiego i Podhala*. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Szukalski P. (2002). *Przeptywy międzypokoleniowe i ich kontekst demograficzny*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.